

Dziś w Sejmie

● Budżet i NPG ● KPC ● Dekret o amnestii

DZIŚ na godzinę 16 wyznaczone zostało, jak wiadomo, pierwsze w tegorocznej jesiennej sesji Sejmu posiedzenie plenarne. Gmach przy Wiejskiej już od rana przybrał uroczysty wygląd. Powiewają peki flag, z tą najważniejszą, która z maszyn na szczyście szklanej kopuły nad salą posiedzeń lży oznajmia, że najwyższe przedstawicielstwo narodu — pracuje.

W HOTELU SEJMOWYM i kulaarach — ruch. Większość posłów jest już na miejscu. Odbyły się posiedzenia Klubów Poselskich, na których ustalono tryb i trybik dyskusji na plenum. A u Komendanta Straży Marszałkowskiej liczni ciekawscy uzyskiwali karty wstępu na galerię dla publiczności, z której można przysłuchiwać się i przglądać obradom.

Program posiedzenia, które trwać będzie tym razem dwa dni, przewiduje:

Cywilne rządy w Sudanie

LONDYN-KAIR PAP. W nie dziele Sudan rozpoczął okres rządów całkowicie cywilnych, z chwilą gdy generał Ibrahim Abbud zrezygnował ze stanowiska prezydenta i przekazał pełnomocnictwa szefa państwa nowemu gabinetowi cywilnemu. Tuż przedtem Abbud podpisał nominację generała Mohameda jako naczelnego dowódcy armii. Jednakże kontrolę nad siłami zbrojnymi objęła Rada Obrony z premierem Chalią na czele.

Zdymisjonowany prezydent poprosił podobno o zezwolenie na wyjazd z Sudanu i, według nie potwierdzonych pogłoszek, opuścił już Chartum, udając się do Londynu.

JOHNSON powrócił do Waszyngtonu

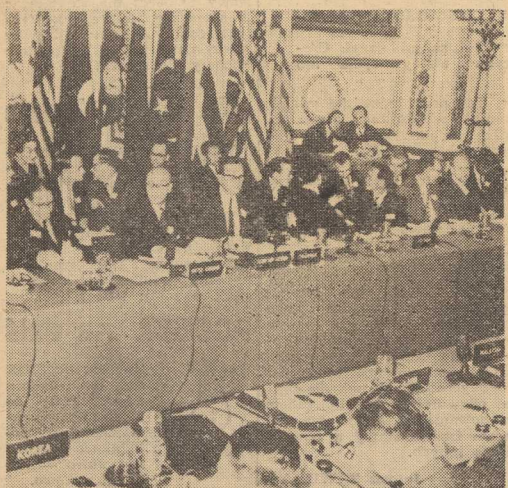
WASZYNGTON PAP. Prezydent Johnson powrócił w niedzielę do Waszyngtonu po kilkunastodniowym pobycie na swej farmie w Teksasie. Johnson przebywał na farmie od 2 listopada, tj. — od dnia wyborów prezydenta USA.

Do Waszyngtonu powrócił również senator Barry Goldwater. Przebywał on na wycieczce na Jamajce.

Konferencja „Colombo“

W stolicy W. Brytanii rozpoczęły się obrady uczestników tzw. Planu Colombo. Konferencja ma na celu opracowanie założeń współpracy gospodarczej królów południowej Azji i mocarstw zachodnich.

Na zdjęciu: moment otwarcia obrad. CAF



— pierwsze czytania projektów NPG i budżetu na 1965 r.; — rozpatrzenie Kodeksu Postępowania Cywilnego i przepisów wprowadzających, uchwalenie Ustawy o PCK, przekazaniu biurom notarialnym prowadzenia ksiąg wieczystych i zmian w ustawie o opłatach skarbowych;

— zatwierdzenie dekretu Rady Państwa o amnestii.

Kiedy weźmiecie ten numer „Kurier” do ręki, trzykrotne uderzenie laską marszałkowską, która jako atrybut jego władzy, tkwi zawsze przy fotelu Czesława Wycecha — oznajmi rozpoczęcie posiedzenia. Sprawozdanie z niego niecierpliwie będą mogli obejrzeć w wieczornym dzienniku telewizyjnym lub wysłuchać przez radio. Cierpliwsi znajdą je w jutrzejszej prasie.

J. BAB.

ALARM W PIZIE

Krzywa wieża może lada chwila runąć

RZYM PAP. Wbitny uczone włoski prof. Gustavo Colonnelli oświadczył we Florencji, że słynna na całym świecie krzywa wieża w Pizie może runąć w każdej chwili.

MARMUROWA WIEŻA ma 56 metrów wysokości, a odchylenie od pionu wynosi 3,3 metra i ciągle się zwiększa. Obawy o los wieży wyrażają specjaliści od dawna, ale dotychczas większość ekspertów obiecywała, że przy obecnym tempie przechyłania się powinna ona wytrzymać jeszcze co najmniej 100 lat. Prof. Colonnelli oświadczył jednak, iż 13 października, gdy nad Pizę przeszła gwałtowna wichura, przyrządy pomiarowe wykryły niebezpieczne drgania fundamentów wieży — coś, czego przedtem nigdy nie

stwierdzono. Uczony sądzi, że następna taka wichura może mieć fatalne skutki i zaleca bezwzględne podjęcie środków zaradczych.

Von Hassel ominął grób Kennedy'ego w Arlington

WASZYNGTON PAP. Wczoraj zachodniemiecki minister obrony von Hassel, złożył wieniec pod pomnikiem ku czci poległych na cmentarzu wojskowym w Arlington. Ponadto uczcił on także złożeniem wieńca pamięci pewnego sierżanta Wehrmachtu, który jako jeńiec wojenny z drugiej wojny światowej umarł w kwietniu 1946 roku w obozie jenieckim w stanie Maryland. Hassel nie odwiedził natomiast — zwraca uwagę UPI — grobu prezydenta Kennedy'ego, który znajduje się również w Arlington.

Pogrzeb państwowy von Brentano

BONN PAP. Prezydent NRF, Lübke, zdecydował w niedzielę, że zmarły 11 listopada w wieku 88 lat polityk zachodniemiecki Heinrich von Brentano, zostanie pochowany z najwyższymi honorami państwowymi. Uroczystość żałobna odbędzie się we wtorek, w sali plebany Bundestagu. Podczas uroczystości przemówienie wygłosi przewodniczący parlamentu, dr Genscher. Pogrzeb von Brentano odbędzie się w czwartek w Darmstadtzie.

Hełm policyjny dla papieża

PAPIEŻ PAWEŁ VI otrzymał w darze od delegacji katolickich policjantów z Londynu hełm policyjny i noszona przez słynnych „Bobbys” patkę gumową. (j)

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK. W dniu dzisiejszym zbiera się Rada Bezpieczeństwa w celu rozpatrzenia sprawy konfliktu granicznego między Izraelem i Syrią. Rada Bezpieczeństwa zwołana została na prośbę Syrii, która oskarżyła Izrael o agresję Izrael ze swej strony oskarżył Syrię o to samo.

ROK ZAŁOŻENIA — 1945

WYD. AB

Cena 50 gr Nr 270 (6310)

PONIEDZ., 16.XI.64 r.

Kurier

Szczeciński



TE WYMYSŁNA FRYZURĘ, ozdobioną diamentami „skomponował” paryski fryzjer Alexander dla kolekcji mody, którą modelki Larocche'a zaprezentują w Waszyngtonie. (CAF)

Pies postrzelił...myśliwych

BONN PAP. Prawdopodobnie całe życie pamiętać będą dwaj myśliwi z Aalen (Wirtembergia) polowanie, na którym najlepszym strzelcem był... pies. W pewnym momencie obaj trafieni zostali strzałami pochodzącymi z fuzji należącej do ślepego gospodarza z pobliskiej wsi. Śmiertelne blady z przerażenia gospodarz tłumaczył, iż pies skoczył nagle na fuzję przy czym lapa jego trafiła na język spustowy. Ładunek struty trafił w kamień i odbiwszy się rykoszetem ugodził obu myśliwych tak dotkliwie, że trzeba ich było opatrzyć w pobliskim szpitalu.

Górnik i Pegoń na czele I ligi

WARSZAWA PAP. Przedostatnią kolektą jesiennej rundy rozgrywek naszej ekstraklasy przyniosła zasadnicze zmiany w czołowej tabeli. Nowym liderem został mistrz Polski, GÓRNIK ZABRZE, po zwycięstwie nad Opatowską Odrą. Piłkarze Górnik mają jeszcze jeden mecz zaległy. Na pozycję wicelidera awansował szczeciński portowcy — piłkarze POGONI po zwycięstwie nad dotychczasowym przedostatkiem Polonia Bytom.

Nieistotne mecze, rozegrane w ciepłej ale deszczowej aurze, nie wywołały większego zainteresowania. W sumie oglądało je około 50 tys. widzów.

Na liście najlepszych strzelców nadal prowadzi BRUCHCZY, który zdobył 11 bramek. Drugie miejsce zajmuje POL — 10 bramek.

Wścig śmierci w Buenos Aires

NOWY JORK PAP. Tragiczny przebieg miał wścig samochodowy który odbył się w niedzielę w Transdli (30 km na południe od Buenos Aires). Argentynski automobilista Juan Oscar Facchini poniósł śmierć, gdy jego samochód wścigowy wpadł w szalony pędzie na zaparkowaną przy trasie wścigu przyczepę samochodową przecinając ją na połowę. Jedna osoba spośród widzów została zabita, a 11 zostało rannych.

W innym wypadku, który nastąpił podczas tego samego wścigu odniosło rany 7 osób. Jeden z widzów wyruszył na zakręcie poza linię toru, zaczepiając stojących na bliżej widzów.

Kropelka dla kuracza

NOWY JORK. Pewien badacz z Chicago stwierdził, że alkohol budzi wojowniczo instynkty nie tylko u ludzi ale także u zwierząt. Planowane myśliwi nie bali się atakować całymi gromadami kota, zaś plany kot rzucał się odważnie na psy, na wet bardzo duże.

20-minutowa owacja dla FN w Carnegie Hall

NOWY JORK PAP. Dwoma koncertami w wielkiej sali nowojorskiego Carnegie Hall za cofnięcia triumfalnie swe występy w USA i Kanadzie orkiestra symfoniczna Filharmonii Narodowej z Warszawy. Pierwszym koncertem dyrygował Witold Rowicki, drugim — Stanisław Wisłocki. Program obejmował muzykę Karłowicza, Szymanowskiego, Chopina, Czajkowskiego, Lutosławskiego, Brahmsa. Obydwa występy zostały przyjęte niezwykle owacyjnie przez publiczność. Po ostatnim koncercie z udziałem Władysława Kedry przez 20 minut publiczność wiewatowała na cześć gości z Polski, wznosząc okrzyki „brawo”. Stanisław Wisłocki i Witold Rowicki wielokrotnie pojawiali się przed kurtyną. Podobnie serdeczną i długotrwałą owację zgotowano Wandzie Wilkomirskiej.

Dziś obraduje VI Zjazd WZSP

Kierunki działania spółdzielczości pracy

Dziś rano w sali KW PZPR rozpoczął się VI Zjazd Delegatów spółdzielni pracy naszego województwa. Zasadniczym punktem obrad jest sprawozdanie Zarządu Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy z działalności gospodarczej Związku za lata 1963/64 oraz omówienie w świetle uchwał IV Zjazdu PZPR — kierunków działania Związku i zrzeszonych w nim spółdzielni, na najbliższe dwa lata. Na Zjazd przybyli m. in.: z-ca prezesa CZSP dr JAN PIETKIEWICZ, sekretarz KW PZPR KAZIMIERZ PRUSIŃSKI, przedstawiciel Rady CZSP mgr H. TROJANOWSKI i kierownik Wydz. Ekonomicznego KW PZPR J. MICHAŁKIEWICZ.

Sprawozdanie złożył prezes Zarządu WZSP KONRAD RONOŃSKI.

Wartość produkcji towarowej w 1963 r. w 1962 r. wzrosła do 555 mln w 1963 r. i ma osiągnąć 643 mln w roku bieżącym. Największą dynamikę rozwoju notuje się w przemyśle maszynowym, konstrukcji stalowych, środków transportu, gumowym i materiałach budowlanych. Do grona spółdzielni, w których wzrosła produkcja oraz osiągnięta organizacyjno-techniczne były największe, należy zaliczyć Zakład Produkcji Chemicznej w Goleniowie, Porum, Metaloport, Metalocznika, Meblospet, Trykot i Preca-Mat. Natomiast właścicieli tego rodzaju nie wykształciły spółdzielni: Wielocznik w Gryficach i w Myśliborzu, „Odra” w Widuchowej, I Maja, „Przyjaźń”, Usług Różnych i „Wandur”.

Jak osiągnięcia szcześcińskie WZSP prezentują się na tle wyników ogólnokrajowych? W przeliczeniu na 1 mieszkańca wartość produkcji towarowej uzyskana w 1962 r. i w 1963 r. była wyższa od średniej krajowej. Osiągnięcia tym cenniejsze, że przy realizacji zadań planowych przestrzegano dyscypliny zatrudnienia i funduszu plac.

Słów kilka o działalności samorządowej. Na koniec I półrocza 1964 r. w WZSP zrzeszonych było 8167 członków spółdzielni, którzy stanowili 89,9 proc. ogółu zatrudnionych. Zarząd stwierdza, że aktywność spółdzielni żywiej się oświadcza interesując problemem gospodarczym i podniesienia poziomu organizacyjnego. W dalszej części sprawozdania nie pominięto omówienia tak istotnych dla pracowników zagadnień, jak działalność społeczno-wychowawcza, socjalno-bytowa, szkolenie zawodowe; na zakończenie przedstawiono efekty gospodarki finansowej.

WZSP w Szczecinie rozpoczął przed kilkunastu dniami 11 rok swej działalności. Delegatom na Zjazd, całej brać spółdzielców i kierowników Związku życzymy pomyślności w najbliższych 10 latach pracy. (aż)

Sztorm na Bałtyku

DZIS RANO z partów rybackich zachodniego wybrzeża nie wyszedł na łowiska żaden kuter. Siła wiatru na morzu przekracza 8 stopni Beauforta i rybakom nie będzie się śniadą z łowisk przybrzeżnych zastawionych sieci.

W okresie sprawozdawczym zostały stworzone dogodniejsze warunki do rozwoju spółdzielczości. W powiatach objętych aktywizacją gospodarczą, tj. w Chejnie, Gryfinie, Choszczynie, Pyrzycach, Kamieniu i Goleniowie wzrosła produkcja przemysłowej wyniósł w omawianym okresie 20,9 proc., a zatrudnienie — 11,3 proc. W działalności nieprzemysłowej nastąpił wzrost wartości usług o 10,7 proc. i zatrudnienia o 9,6 proc. Na rozwój i modernizację zakładów w rejonach aktywizowanych, w 1963 roku wydatkowano 6,4 mln zł (40,7 proc. ogółu nakładów inwestycyjnych związków), a w I półroczu 1964 r. — 1,7 mln zł tj. 41,5 proc. nakładów.

Nowe adaptery z Łodzi

W TYM KWARTALE Łódzkie Zakłady Radiowe dostarczą do sklepów kilka tysięcy sztuk nowych, czterobiegowych adapterów (gramofonów elektrycznych) „MAESTRO”. Obudowa wewnętrzna wykonana jest z dwubarwnych tworzyw sztucznych, całość zamknięta w estetycznej walizce o nowych kształtach i zamknięciu (ząbki zastąpiono paskiem). „Maestro” kosztuje 950 zł.

Łącznie z dotychczas produkowanymi adapterami innych typów, ŁZR dostarczą ich w tym roku ok. 400 tys. sztuk. Jak nas zapewnia producent, tylko od wielkości zamówień handlu zaley, czy będziemy mieć w sklepach pełny wybór adapterów.

Przykład odwagi

Po poznańskim „napadzie stulecia”

O WSPÓLDZIAŁANIU OBYWATELI Z MO W ZWALCZANIU CHULIGANÓW I PRZESTĘPCÓW napisano już wiele. Ludzie argumentują przeważnie, że do ścigania przestępcy powołani są milicjanci. Często trzeszją bez osłonek, podkreślając, że nie muszą ponosić ryzyka utraty życia lub zdrowia.

TRUDNY TO PROBLEM i na pewno niełatwo przychodzi rzucić się na uzbrojonego bandytę, obezwładnić go i oddać w ręce MO. Nie często rodzą się tacy odważni. I dlatego nie było ich w przepelnionym łódzkim sklepie, kiedy bandyta Lech terroryzował ekspedientkę i strzelał do niej, gdy podniosła alarm. Nie było takich odważnych, kiedy Zdanowicz, bandyta stracony już za zabójstwo dwóch milicjantów, strzelał do studenta w centrum Warszawy i uciekał zatłoczonymi ulicami. Odważni nie rodzą się na kamieniu.

Ala nie ma też w naszym społeczeństwie zbyt wielu ludzi zdecydowanych na stanowcze wystąpienie nawet ale wymagające tak wiele odwagi. Nie ma zbyt wielu zdecydowanych by swoim postępowaniem, często swoją wątpliwą siłą wpo-

mogli późno wracając do domu, a napastowane przez chuliganów kobiety, wzięły w obronę związowane konduktorki, łone starszuszki czy starszow.

I DLATEGO tak wielkie wrazenie wywarł na wszystkich czyn 14-letniego chłopca, Mariana Siudzińskiego z Poznania. Jeden z trzech bandytów, którzy dokonali napadu na ambulans pocztowy, rabus o nazwisku Elmsner biegł poznańską ulicą z pistoletem w garści. A jednak chłopiec nie zawałał się wybiec naprzeciw, i tak jak nieraz robił to zapewne w czasie zabaw z rówieśnikami, podstał mu nogę. Odważny chłopiec został ranny, na szczęście niegroźnie. Je go czyn pozwolił nadbiegającym przechodniom, a wśród nich 18-letniemu bratu Mariana, obezwładnić i ująć bandy-

Chwała za pośpiech

PRAWO BUDŻETOWE przewiduje, że rządowe projekty planu i budżetu powinny wpłynąć do Sejmu najpóźniej na miesiąc przed rozpoczęciem roku budżetowego. Nie jest to przepis o czysto formalno-prawnym znaczeniu. Plan i budżet, to przecież podstawa funkcjonowania maszynierii państwowej. Nad ich opracowaniem trzeba się dobrze namyslić; a już sformułowane — dobrze przemyśleć. Aby tak mogło być — potrzebny jest czas. Dla rządu, który projekty przygotowuje. Dla Sejmu, który je rozpatruje i uchwała. O ile oczywiście wszystko nie ma być czczą formalnością lub jeśli chcemy uniknąć przykrej konieczności uciekania się do instytucji prowizoriów.

W tym roku rząd złożył do łaski marszałkowskiej projekty planu i budżetu z prawie miesięcznym wyprzedzeniem. Dziś w Sejmie odbędzie się ich pierwsze czytanie. Gdybyśmy lubili używać górnolotnych określeń, trzeba by było powiedzieć: Chwała rządowi za ten pośpiech.

Za wcześniej jeszcze na ocenę projektów. Ale już pierwszy rzut oka na teksty napawa optymizmem. Plan wydaje się planem równowagi gospodarczej. Określa tempo przyrostu inwestycji uprawdzie wysoko, ale w realnych wymiarach. Zapewnia warunki dobrego startu do nowej pięcioletki. Zakłada poważny wzrost dostaw podstawowych artykułów konsumpcyjnych na rynek. Budżet państwa będzie budżetem nie tylko zrównoważonym, ale przewidującym nadwyżkę po stronie dochodów, co stwarza pewną rezerwę na nieprzewidziane wydatki. A wszystko to bez dokręcania śrub fiskusa.

Oczywiście, postawione wiaższy projekty pod swoje szkiełko i oko — zwłaszcza, że będą na to mieli czas — znajdują na pewno w propozycjach rządowych możliwości ulepszeń. Ani przewodniczącemu Komisji Planowania dr S. Jedrychowskiemu, ani ministrowi finansów J. Albrechtowi przy słowiora korona z tego powodu z głowu nie spadnie. Sami przecież stworzyli Sejmowi warunki do unikniętej analizy projektów. A kraj na tym na pewno zyska. Z Nowym Rokiem będzie można przystąpić do pracy z nowym planem i nowym budżetem w ręku. Co zaś to znaczy — nie trzeba nikomu tłumaczyć.

J. BABIŃSKI

Zmiany na plantacjach

„PUŁASKI” i „KENTUCKY” w niełaskach palaczy

NASI PALACZE stają się coraz bardziej wybredni. Np. w ciągu ostatnich trzech lat popyt na „Sporty” i „Żeglarze” spadł z 37 mld sztuk do 25 mld sztuk rocznie. Jednocześnie znacznie zwiększyło się zainteresowanie papierosami produkowanymi z importowanych tytoni orientalnych oraz amerykańskiej „Virginii” i „Burlley”.

ZAGRANICZNE ZAKUPY TYTONIU

W ostatnich latach pociągaly za sobą coraz większe wydatki dewizowe. W tym roku wprowadzono już 15,4 tys. ton zamiast planowanych poprzednio 13,8 tys. ton. Na dalsze powiększenie tego importu po prostu nas nie stać.

OSTATNIO większą uwagę zwrócono na rodzime plantacje tytoniu. W ciągu tego roku dość istotnie zmienił się areal upraw. O przeszło 2 tysiące hektarów zmniejszono obszar zasiewu liści machorkowych na rzecz upraw szlachetniejszych gatunków m. in. „Mocny Skronion siki” i „Primus”. Jednocześnie o połowę zmniejszono kontrakcję tytoniu cennego, m. in. gatunków zwanych „Pułaski”, „Szerokolistny” i „Kentucky”, zwiększając zarozem uprawy łasnej krajowej „Virginii”. To przedsięwzięcie udało się; zbiory jasných tytoni są dobre i dość obfite.

CORAZ MNIEJ PRZESZKÓD znajdujemy więc na drodze do zaspokojenia życzeń palaczy i wyprodukowania dobrego krajowego, popularnego papierosa. Nowy papieros ma się ukazać w sprzedaży jeszcze z końcem tego roku. A jaki będzie w rzeczywistości już wkrótce przekonamy się sami. (ks)

„Mr CEKOP” buduje

WSZECHSTRONNY „Mr Cekop” buduje obecnie za granicą 6 różnorodnych hut szkła m. in. okiennego, opakowaniowego i ornamentowego. Największe obiekty tego typu powstają na Kubie i w Jugosławii. Pierwsza z sześciu hut rozpocznie produkcję już w pierwszym półroczu 1965 r. (ks)

POGODA na dziś



ZACHMURZENIE duże, po południu deszcz. Temp. do 9 st. Wiatry umiarkowane, południowo-zachodnie. Jutro — nadal deszczowo.

Juliusz ZAWIEJA

Zbożnianego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:
M/S „ANDRZEJ BOROWY” z Finlandii z drobnicą.
M/S „NER” — z Londynu z drobnicą.
M/S „MODLIN” — z Hamburga z drobnicą.
M/S „NEREIDA” — z Londynu pod balastem.
M/S „PUCK” — z Antwerpii pod balastem.
M/S „OKSYWIE” — z Anglii pod balastem.
M/S „DZIWIOŻONA” — z Anglii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:
S/S „HUTA ZYGMUNT” — do Norwegii po ruderę.
S/S „KATOWICE” — do Danii z węglem.
S/S „BIELSKO” — do Danii z węglem.
M/S „MODLIN” — do Hamburga via Gdynia z drobnicą.

„PIAST” WIEŻE WINOGRONA NA KUBĘ
MOTOROWIEC PZM „Piast” ładuje w hiszpańskich portach Alicante i Kadyks całościową ładunek winogron, około 1 000 ton, które zostaną dostarczone na Kubę. Jest to pierwszy tego rodzaju ładunek przewożony przez statek szcześcińskiego armatora.

KONFERENCJA OKREŚTOWCÓW KRAJOWY RWP

W LENINGRADZIE odbędzie się II konferencja naukowo-techniczna, poświęcona sprawom rozwoju floty rybackiej i przemysłu rybnego krajów członkowskich RWP. Oprócz delegacji polskich stożowców, na konferencję wyjechała grupa naszych działaczy przemysłu rybnego. Szczęsną reprezentuje dyrektor DBR — Henryk CHUDY.

W PORCIE:

W UB. TYGODNIU port przeładował ponad 1785 tys. ton, w tym: ponad 79,5 tys. ton węgla, 16,2 — rudy, ponad 32 — innych towarów masowych, 21,8 — zboża, 5,4 — drewna i prawie 23,5 — drobnicy.

W PORCIE przebywa ponad 35 statków.

SUROWE KARY dla recydywistów

PRZED Sądem Wojewódzkim w Gdańsku w trybie dorocznym odbyła się rozprawa przeciwko trzem młodym mieszkańcom Elbląga, oskarżonym o napady rabunkowe. 21-letni Włodzisław Kozackow, 20-letni Henryk Meirowski i 17-letni Ryszard Kurzydło dokonali wiosną br. dwóch napadów rabunkowych, dotkliwie turbując swoje ofiary i odbierając im pieniądze oraz osobiste drobiazgi. Kozackow i Meirowski byli już poprzednio karani za kradzieże i paserstwa. Otrzymałi teraz surowe wyroki: 10 i 7 lat więzienia, a Kurzydło 4 lata więzienia.

Od Wikingów do Heyerdahla

(Korespondencja własna z Norwegii)

NORWEGIA, choć kraj mały i o niezbyt licznej ludności, należy dziś do potęg morskich świata. Pod norweską banderą pływa flota handlowa o tonażu przekraczającym 12 mln BRT. Stanowi to ponad 3 proc. tonażu światowego i gwarantuje Norwegii 2 miejsce w świecie po USA i Wielkiej Brytanii. Obroty norweskich portów przekroczyły już wielkość 30 mln ton, a rybołówstwa dostarcza rocznie ponad 1,5 mln ton ryb. Stocznice norweskie budują rocznie statki o tonażu ponad 200 tys. DWT, a stocznia Kossberga w Stavanger zaliczana jest do 10 największych tego typu zakładów w świecie.

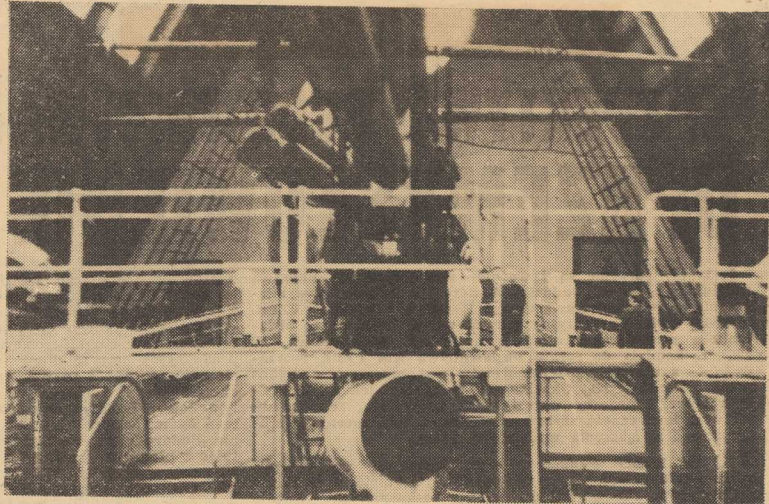
POTĘGA NORWEGII NA MORZU nie jest dziełem przypadku. Kraj ten jest raczej ubogi w bogactwa mineralne, tylko niewielka powierzchnia kraju nadaje się pod uprawę. Stąd też flota, przemysł okrętowy a także rybołówstwo stanowią przemysł narodowy.

TAK ZNACZNY ROZWÓJ gospodarki morskiej i jej pozycja w świecie byłaby nie do pominięcia bez wielowiekowych tradycji żeglarskich Norwegów. Ludy zamieszkuje północną krawędź Półwyspu Skandynawskiego, skalistego i chłodnego, nie dającego możliwości lądowej egzystencji, od bardzo dawna swój byt związały z morzem. Już przecież Wikingowie, wojownicy, żeglarze, odkrywcy i podróżnicy docierali do brzegów południowego Baltyku, zetknęli się z nim i pleniłona słowiańskie, a nawet były jeszcze przed Kolumbem u wybrzeży Ameryki. Ze doświadczeń z wybrzeży Grenlandii, to pewnie z CZASEM Norwegowie przestali być morskimi robotnikami, ale żyłka podróżników i odkrywców pozostała. Świat do dziś zna i pamięta nazwiska takich odkrywców i żeglarzy, jak Naason, Sverdrup, Amundson.

MORSKIE TRADYCJE nie pozostały także bez wpływu na Heyerdahla, gdy organizował wyprawę na tratwie Kon - Tiki przez Ocean Spokojny, aby udowodnić, że południowo-amerykańscy Inkowie mogli również na tratwach docierać do wysp Polinezji.

OFERTA obrazonej „GWIAZDY“

JAK INFORMUJE prasa zachodnia, amerykańska „sex-bomba” Jayne Mansfield poczuła się dotknięta recenzją w moskiewskich „Izwiestjach”, gdzie scharakteryzowano ją jako „wspaniałe ciało, któremu brak talentu”. Gwiazda zwróciła się pisemnie do dyrektora kilku moskiewskich teatrów, proponując, że na ich scenie wykaże swój talent. Jak dotąd, nie otrzymała żadnej odpowiedzi. (J. o.)



Słynny statek Nansena „Fram” znalazł miejsce pod dachem muzeum. (Fot. A. Kilnar)

Pocztówka z Moskwy

Pierwszy śnieg i trzeci program TV

PRAWIE JAK NA ZAMÓWIENIE, po zakończeniu świątecznej defilady wojskowej na Placu Czerwonym, spadł w Moskwie pierwszy w tym roku „prawdziwy” śnieg. Były już co prawda niewielkie opady parę tygodni wcześniej, ale dopiero teraz na dobre osiągnęły się moskiewskie ulice. Moskwićcy nie przejmują się zimą: komunikacja działa sprawnie, w mieszkaniach jest ciepło — elektrociepłownie

grzeją na pełny regulator.

NIE PRZESZKODZIŁ TEŻ ŚNIEG miesięcznemu handlowi. W tym roku sprzedaje się w Moskwie rekordowe ilości ja-

zyn i owoców. Chyba nigdy jeszcze moskwićcy nie otrzymywali takich olbrzymich ilości witamin: codziennie sprzedaje się np. 10 tysięcy ton jabłek, 200 ton arbużów, pół miliona sztuk cytryn, 160 ton kapusty, itd.

Atlantycka Wieża Babel

JAK POWSZECHNIE WIADOMO, niszczyciel „Biddle” ma być pierwszą eksperymentalną jednostką wielostronnych „narodowych sił atomowych” NATO.

Dla zobrazowania udziału poszczególnych krajów członkowskich NATO w wielostronnych siłach atomowych, przedstawiamy skład osobowy i kompetencje załogi niszczyciela „Biddle”.

„BIDDLE” jest jednostką USA. Dowódcą jest oficer amerykański, Thomas E. Forster, załoga składa się z marynarzy 7 krajów. Do kapłana Persona należą bezdyscyplinarna rozkazodawca, Władza dyscyplinarna rozkazodawca, bezdyscyplinarna rozkazodawca, na siedem grup nerodowościowych i wykonywana będzie przez najstarszych tanga oficerów w stosunku do podporządkowanych im rodzin. Amerykanie stanowią 60 proc. załogi, na członków „Bundesmarine” przypada 30 proc., pozostałych 10 proc. przypada na Greków, Turków, Anglików i Holendrów. Skład ten świadczy, że wbrew reklamie, załoga będzie amerykańsko-niemiecka.

Na szczególną uwagę zasługują podział funkcji. Dowódcą grupy nie niemiecki, porucznik Bundesmarine Uwe Marxen, pełni on funkcje głównego inżyniera, co ze względu na planowane uzbrojenie atomowe (rakietowy z głowicami) nie stanowi bynajmniej powoj bladej. W ogóle przedstawiciele grupy zachodnio-niemieckiej starano się ułożyć na stanowiskach technicznie wysoko kwalifikowanych. Drugi ws star szelstwa (po Marxenie) porucznik Bundesmarine, Martens, zajmie stanowisko oficera rakietowego, od odpowiedzialnego za pielęgnację i użycie tej broni.

Pozostała część załogi niemieckiej, to kwalifikowani specjaliści od obsługi sprzętu radarowego w centrum dowodzenia i od utrzymania właściwego stanu rakiet bojowych. Zapytany przez dziennikarzy o przyczynę takiego rozstawienia załogi kapitan Bundesmarine Wieso, który jako przedstawiciel Bonn spędził ostatnie miesiące w Waszyngtonie na przygotowaniach do „wielostronnego eksperymentu”, wyjaśnił dosłownie: „nasz ludzkie są najwłaściwszym do pełnienia funkcji wymagających wysokich kwalifikacji technicznych”.

PRUS W 4 MLN EGZEMPLARZY

Przy okazji degustacji dowie działem się, że wkrótce w Moskwie ukaże się książka „Kuchnia Polska”. Dowiedziałem się też, że w ostatnich latach przez klady polskiej literatury pięknej, naukowej i politycznej ukazały się w 38 językach narodów ZSRR w łącznym nakładzie 34 milionów egzemplarzy.

Najpopularniejszym polskim autorem w ZSRR jest Bolesław Prus. Jego utwory rozeszły się w 4 milionach egzemplarzy.

Prusowi poświęcona będzie jedna z audycji nowego, trzeciego programu moskiewskiej TV. Program ten, nadawany 4 razy w tygodniu, przeznaczony jest dla osób uczących się i pogłębiających wiedzę. Dwa razy w tygodniu nadawane są na przykład lekcje języka angielskiego, raz w tygodniu — audycje o książkach, dwa razy w miesiącu — o najnowszych radzieckich i światowych osiągnięciach technicznych i odkryciach naukowych.

PIOTR DARKOWSKI

NA ŁYŻY — NOWA LINIA METRA

NA ULICACH — BIAŁO. A pod utracami trwa bez przerwy praca przy budowie następnego podziemnego przejścia pod jezdniami i przy dłużeniu linii metra. Jeszcze w tym roku otwarta zostanie nowa trasa od stacji „Sokol” do „Dworca Wodnego”. Będzie ona miała szczególne znaczenie dla moskwićcyan udających się na wycieczki — na łyżwy czy bojery na „morzu”, na wielkim sztucznym jeziorze w Chimkach.

JAK ZOSTAĆ GWIAZDĄ?

Na niektórych stacjach metra bywa bardzo tłoczno. Ale takiego tłumu, jaki obserwowaliśmy niedawno na dziedzińcu moskiewskiej wytwórni filmowej „Mosfilm”, nie widuje się nawet na najruchliwszej stacji „Plac Swierdłowa”. Do nowo nakręcanego filmu „Dzwoń, otwórzcie drzwi” potrzebna była mała bohaterka — 12-letnia dziewczynka. Za pośrednictwem gazet zaproszono więc do udziału w konkursie i w próbach zdjęciach uczennice z moskiewskich szkół.

Zgłosiło się... 3 018 kandydatek na „filmową gwiazdę”. Biedni operatorzy i reżyserzy ledwo-ledwo uporali się z taką inwazją talentów i ich... rodziców.

PORAŻKA POLSKIEGO BIGOSU

INNY KONKURS zorganizowała niedawno dyrekcja moskiewskich restauracji. We wszystkich prawie lokalach gastronomicznych odbyły się „Kucharskie Olimpiady” — chodziło o podniesienie kwalifikacji, o urozmaicenie wyboru dań i obniżenie cen potraw. Zwycięzca został kucharz restauracji „Prania”, któremu przyszano wyróżnienie za czeskie knedle. Kucharz z restauracji „Warszawa” bez większego powodzenia starał się skomponować polski bigos i flaki. Niestety, potrawy przypominały polskie dania raczej tylko z naz-

W średniowieczu i dzisiaj



PODZAS POKAZU BIELIZNY W PARYżu modelki wystąpiły w strojach nocnych noszonych dawniej. Na naszym zdjęciu: koszule nocne z trzech epok (od lewej) — średniowiecza, r. 1830 i 1964. CAF

SĄ TO: muzeum łodzi Wikingów, muzeum Fram oraz muzeum Kon-Tiki. W pierwszym znajdują się trzy łodzie Wikingów odnaleziono przez archeologów na wybrzeżu Oslo-Florda. Najwcześniejszego odkrycia dokonano w okolicy miasta Sarpsborg. Znalaziono tam w 1857 r. łódź została nazwana Tunc. Jest ona mocno zniszczona i nie została zrekonstruowana. W 1880 r. w okolicy miasta Sandefjordo odnaleziono łódź nazwaną Gokstad. Jest to holowa łódź Wikingów, dobrze zachowana i znajdująca się w pełnym wyposażeniu w muzeum. W 1891 r. pod Teersbergiem natrafiono na grób wikingowskiej koczowniczej, w którym znaleziono dobrze zachowaną i bogato rzeźbioną łódź oraz inne przedmioty, stanowiące widocznie własność wikingów.

IMPONUJĄCE JEST MUZEUM FRAM, w którym znajduje się jedynie statek Nansena na. Sverdrupa i Amundsona. „Fram” został zakonserwowany, wydobyty na brzeg i obudowany ładną halą. Pamiątki po podróżnikach oraz wyposażenie znajdują się w kabinach statku.

W oddzielnym wreszcie pawilonie mieści się muzeum Kon-Tiki Heyerdahla. Tratwę przetransportowano do Oslo, zakonserwowano i udostępniono zwiedzającym.

WSZYSTKIE TRZY MUZEA mieszczą się blisko siebie na Półwyspie Frydenoy. Wstęp do każdego jest płatny oddzielnie. Tak więc tradycje morskie i te najstarsze i te nowsze, procentują niezależnie od dochodów przysparzanych Norwegii przez jej gospodarkę morską.

A. KILNAR

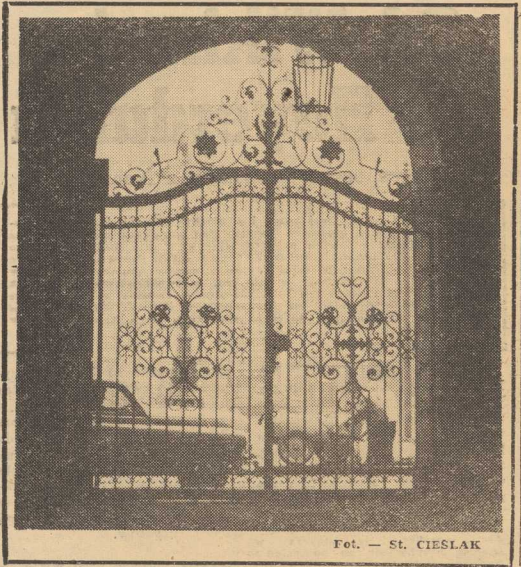
Kanał Kiloński w remoncie

RZĄD BORSKI podjął decyzję w sprawie natychmiastowego rozpoczęcia prac przy naprawie Kanału Kilońskiego. Jak już informowaliśmy, kanał ten w swej zachodniej części odniósł ostatnio bardzo poważne uszkodzenia, powstałe przez podmycie umocnień na obu brzegach; tym samym zmniejszył się przekrój kanału. Szczególnie poważne uszkodzenia zauważono na trzech odcinkach o łącznej długości ponad 13 kilometrów.

Przebuduje się, że w trakcie prac miejsce to zostanie poszerzone z 40 na 100 metrów, co nie tylko zabezpieczy brzegi kanału przed dalszym podmywaniem w czasie przepływania wielkiej ilości wody, ale ułatwi oraz bardziej ożywiły ruch jednostek tego typu. Koszt budowy wyniesie 70 milionów marek, prace zaś potrwać od początku 1965 r. do 1967 r. (ZAP)

CIEŁE o sześciu nogach

BONN. Ciele o sześciu nogach przyszło na świat w miejscowości Essing w Górnej Bawarii (NRF). Ciele jest zupełnie zdrowe i zdolne do życia, a po tygodniu ważyło około 60 kilogramów. Piąta i szósta noga wyrastają bezpośrednio z kręgosłupa w pobliżu karku i związują tuż po bokach zwierzęcia.



Fot. — St. CIESLAK

NA TEMAT DNIA

Jest lepiej, ale nie najlepiej...

Co nowego dyrektorze?

DLA ODMIANY rozmawiamy tym razem nie z dyrektorem, lecz z prezesem Spółdzielni Rybołówstwa „Certa” w Szczecinie — STANISŁAWEM LESNIAKIEM.

— Może nie tyle nowe, co najbardziej dla nas istotne, to znaczne przekroczenie w br. planu odłowu węgorza. Mieliśmy złowić w br. 220 ton tej cennej ryby, a dotychczas złowiliśmy już 328 ton.

— Jest to niewątpliwie sukces, gdyż o ile nam wiadomo, z węgorzem w br. było kręcho; inne spółdzielnie nie zrealizowały swych planów. Cennu więc należy przypisać to osiągnięcie?

— ZASTOSOWALIMY w br. tzw. niewędy stawne, które okazały się bardzo wydajne. Fakt ten zdecydował o znacznym przekroczeniu zarówno planu połowów, jak i eksportu węgorza.

— A jak przebiega realizacja całości planu połowów?

— NA PLAN 1900 ton ryb wartości 24 mln zł, za trzy kwartały odłowiliśmy 1200 ton wartości prawie 24 mln zł. A więc pod względem ilości, zadania nie zostały zrealizowane, wykonyliśmy natomiast plan wartościowy.

Węgorzowy rok w „Cercie”

— Czy nie odbiło się to ujemnie na realizacji planów przetwórstwa? — RACZEJ NIE. Zadania roczne przetwórcy produkują 950 ton konserw i innych przetworów rybnych, a za trzy kwartały wykonaliśmy już 778 ton wartości 21 mln zł. — Czy „Certa” prowadzi także połowy morskie?

— MAMY WPRAWDZIE rybaków w Świnoujściu, ale z braku basenu w którym można by było zlokalizować łodzie, nie łowimy w morzu. Dopiero ostatnio otrzymaliśmy basen, lecz trzeba go wyremontować; bazę morską uruchomimy więc dopiero w przyszłym roku. Myśląmy natomiast o rozpoczęciu połowów lososia. Dotychczas rybołówstwo Po morza Zachodniego nie interesowało się połowami tej cennej ryby.

W br. rybacy ze spółdzielni „Belona” w Dziwnowie po raz pierwszy przeprowadzili próby i bardzo miłym sprzętem złowili z tony lososia. Zachęcony tym wynikiem wzięliśmy się do przygotowań i chcemy rozpocząć połowy tej ryby w 1965 r. Dzięki pomocy SUM uzyskaliśmy materiały na sprzęt połowowy, spółdzielnia zaś wyasygnowała kredyty dla rybaków. Sądzę, że w przyszłym roku zaczniemy do starczyć na rynek pierwszych partii tej cennej i poszukiwanej ryby. Jest ona zresztą również bardzo chętnie kupowana przez odbiorców zagranicznych.

— Życzymy więc sukcesów w polowach lososia! — Rozmawiał: (ak)

JEST POŁOWA LISTOPADA, a dającego się we znaki już o tej porze roku fenolu — nie czuć w wodzie. Nawiasem mówiąc, przykry zapach wody spowodowany był środkiem wytrącającym z niej fenol — cło rem; jego zapach przywykliłmi bowiem nazwać wonią fenolu, który w rzeczywistości jest bezwonny. Czy więc poprawa czystości wód? Jak nas poinformował prezes Zarządu Okręgu Polskiego Zw. Wędkarskiego w Szczecinie, mgr St. Marczyński, widać niewątpliwie pewną poprawę w tej dziedzinie, chociaż sytuacja jest nadal trudna. Otóż fabryki i zakłady odprowadzające ścieki jak: elektrownia, kopalnie, koczujące nie posiadają oczyszczalni. Ze wszystkich zakładów produkcyjnych Szczecina jedynie Fabryka Sztucznego Jedwabiu w Zydowcach ma oczyszczalnię ścieków. W planach inwestycyjnych znajduje się także budowa oczyszczalni wspólnej dla Szczecińskiej Gazowni i Fabryki Przemysłu Drożdżowego.

PZW toczy bezustanna batalię o ochronę wód. Zachwiane bowiem równowagi biologicznej powoduje niepowodowane straty w przyrodzie. Zanieczyszczenia wody wyciekały w znacznym stopniu zniszczenie rybostanu. Straty w tej dziedzinie wynoszą 6-7 mln rocznie. A niektóre gatunki ryb żyjące w wodach Iny, Regi i Odry — wymarły.

PZW nie ogranicza się do uперczywiałej walki z zakładami zanieczyszczającymi rzeki. Nie chodzi bowiem o wygrywanie w drodze procesów — przed komisją arbitrażową lub sądem — wysoki sum, lecz o zahamowanie zatrufiania wód, które są niezbędne do życia nie tylko rybom. PZW prowadzi także

działalność gospodarczą mającą na celu zarybienie rzek. Wiele chociaż oczyszczalni są inwestycją kosztowną, przy dzisiejszym stopniu uprzemysłowienia województwa szczecińskiego technologia jest konieczna, a koszty poniesione na tego rodzaju inwestycje wrócić się w postaci zysków z połowa zdrowych ryb. Ponadto stan czystości wód, jak już wspomnieliśmy, nie jest najlepszy — do akcji ochrony rzek czynnie powinny się włączyć także organizacje społeczne, jak Liga Ochrony Przyrody i Polskie Towarzystwo Turystyczne — Krajoznawcze.

J. FRYDRYKIEWICZ

Atrakcyjne towary z importu „Spolem”

W NIEDEŁGIM czasie można się spodziewać dostaw atrakcyjnych towarów, zakontraktowanych w ramach wymiany nadwyżek rynkowych przez ZSS Spolem. M. m. w zamian za paszeczki i wyroby spirytusowe otrzymamy z NRD ręczniki frotte, proszki do prania i wykojone krawieckie. Z Jugosławii — za męską ziemianną — nadzieje transport 100 ton kakao w proszku. Spółdzielcy węgierscy, w zamian za nasze worki i papy — dostarczą m. in. ortalirowe paszeczki, męskie i damskie, rajstopy dziecięce, różne artykuły dziewiarskie oraz tkaniny bawełniane. Z Czechosłowacji nadejdzie pewna ilość maszyn do pisania, sztuczna biurowa i stolowizna — w zamian za które Spolem dostarczy skórę i podobne artykuły. (r)

Bliska Miejska Konferencja Partijna

PERSPEKTYWA BUDOWNICTWA: UPZEMYSŁOWIENIE

Instancje partyjne są żywotnie zainteresowane poprawą warunków bytowych ludności. Dlatego też budownictwo mieszkaniowe stale przykłada uwagę Komitetu Miejskiego PZPR. Miejska instancja partyjna włącza się w codziennym działaniu w proces usprawnienia i nowelizacji budownictwa. W 1962 r. komisja do spraw budownictwa KM PZPR sporządziła — z udziałem przedsiębiorstw wykonawczych — bilans mocy przerobowych. Okazało się, że niedostatek męskiej siły roboczej i znaczny wzrost zadań postawiły przed budownictwem konieczność szybszego wprowadzenia postępu technicznego i zwiększenia wydajności pracy.

TRZEBNA BYŁO sięgnąć do technologii budownictwa uprzemysłowionego. Osiedle Grunwaldzkie, na którym po raz pierwszy w Szczecinie, zastosowano budownictwo wielkopłytowe, okazało się właści-

wym poligonem doświadczalnym. Wyciągnięte z doświadczeń budowniczych osiedla wnioski posłużyły przy opracowaniu udoskonalonych metod uprzemysłowionych, w których wyniku powstało osiedle przy ul. Budzińskiej, zbudowane przez SPBM nr 2. Jest to budownictwo oparte na technologii przemysłowej wielkopłytowej; koszt metra kwadratowego powierzchni użytkowej w standardzie podstawowym wyniósł w tym budownictwie 1650 zł, a w standardzie wyższym 1900 zł. Jeszcze bardziej uprawnioną technologię wielkopłytową zastosował SPBM nr 1 na osiedlu Komuny Paryskiej.

Innym zagadnieniem, którym zajął się Komitet Miejski PZPR, był przygotowywanie we właściwym terminach dokumentacji projektowo-kosztorysowej. Wiele kłopotów, trudności i zahamowań przy stwarzaniu własnej opinii, nie dostarczanie bądź niewłaściwe analizowane dokumentacji przez inwestora. Zdarzały się i inne niedociągnięcia, jak np. wypuszczenie obrazu keszi i metra powierzchni mieszkalnej.

BLĘDY i niedopatrzenia inwestora oraz biur projektowych wykorzystywały przedsiębiorstwa wykonawcze dla ukrycia własnych nieporządków w organizacji pracy i wy tłumaczenia wydłużających się cykli produkcyjnych. W tej sytuacji Komitet Miejski PZPR i Prezydium MRN powołały specjalny zespół koordynacyjny, którego działalność dała wkrótce wyniki. Już w grudniu 1963 roku spłynęła do przedsiębiorstw wykonawczych pełna dokumentacja na rok 1964. Było to nie notowane do tąd osiągnięcie.

Zespół koordynacyjny spowodował także korzystne zmiany w dziedzinie koncentracji i lokalizacji budownictwa, zarówno nad narodowych, jak zakładowego i spółdzielczego. Obecnie przedsiębiorstwa wykonawcze dysponują dokumentacją techniczną na rok 1965, co umożliwiło wstępne zamknięcie portfeli zleceń oraz koncentrację potrzebnych środków i materiałów i ciężkiego sprzętu na budowych osiedlowo.

RZECZOWE wykonanie planu budownictwa nie budzi obaw. Trudności występują jedynie w realizacji zadań finansowych. Powoduje to m. in. nierytmiczna dostawa materiałów i zaniżanie zaawansowania stanów surowych z czym łączy się zaniżanie planów fi-

nansowych pierwszego kwartału. Przełamanie tych trudności zależy m. in. od wprowadzenia postępu technicznego do prac wykonawczych, których cykl produkcyjny jest za długi w stosunku do robót przy t. zw. stanach surowych. Myśli już o tym Zakład Badań i Doświadczeń Szczecińskiego Zjednoczenia Budownictwa, eksperymetując z plynnyimi tapetami, we wntzrnyimi tykami na elementach wielkopłytowych i wprowadzeniem pełnej prefabrykacji bloków sanitarnych.

E. WITUSZYŃSKI

Socjalistyczna koncepcja Uniwersytetu

W związku z XX-leciem Uniw. im. Cieszkowskiej w Lublinie odbyło się tam seminarium na temat socjalistycznej koncepcji Uniwersytetu. „Polityka” drukuje oświadczenie z tego seminarium, które jest w całości autorstwa Szczecińskiego, określającego podstawowe cechy współczesnych uniwersytetów polskich: planowość w kształceniu kadry, precyzyjne oraz zasadzie ściślego podziału zadań pomiędzy uniwersytetami, a innymi typami szkół wyższych. Po szczególnej analizie tych cech autor zgłasza jednak pewne zastrzeżenia:

„Podstawową trudnością uniwersytetów jest brak stabilizacji, stan permanentnej reformy i zmiany. W tej sytuacji nie ma mowy ani o powadze studiów, ani o udośkonaleniu metod, ani o powadze uczenia, ani o powadze władz, które te zmiany wprowadzają. Przewyższenie tej trudności leży chyba w dążeniu do przystosowania uniwersytetów do podstawowych tendencji rozwojowych społeczeństwa socjalistycznego, a nie do kładzie aktualnej zmiany w układzie instytucji.”

Natomiast prof. Bohdan Suchodolski w „Zyciu Literackim”, w artykule pt. „Uniwersytet wysobowo-ny”, domaga się pełnego wykorzystania „mocy” praktycznej uniwersytetów w doświadczeniu dorobku. Praktyczne zamknięcie uniwersyteckich sal wykładowych dla ludzi pracujących, wywołuje wykładanie w relach niekoniecznie nie zawodowych a raczej bezinteresownych, powoduje, zdaniem autora, stan wycofanych uniwersytetów ze społeczeństwa.



Bezkarci fajszerzy

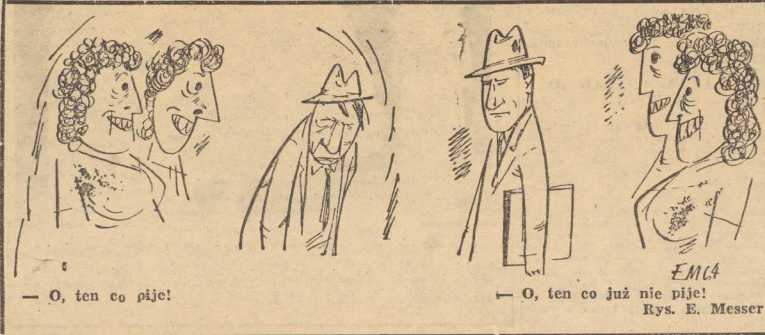
Na marginesie tej dyskusji odwołujemy artykuł W. Gucholi w „Polityce” pt. „Fajszerze”. Na przykładzie szeregu procesów w Kieleckim, wytoczonych ludom, którzy legitymowali się sfałszowanymi dyplomami, autorka stwierdza, że wyroki skazujące wymierzane im są tylko w wypadku stwierdzenia nadzwyk. finansowych, natomiast samo fałszowanie dyplomu jest w zasadzie bezkarne. Jest to więc chyba poważna luka w ustawodawstwie.

„Bliska egzotyka”

Polecamy uwadze czytelników po zycie pod najwyższym tytułem w „Kulturze”, zawierającą scenogram rozmowy, przeprowadzonej w redakcji tego pisma na temat „klima kulturowego” w Czechosłowacji, egzotyka, bo bardzo różniące się od naszego klimatu „rodzimego”. Ten egzotyzyjny klimat — to realizm, ostry, radykalny, czasem nawet brutalny i krytyczny. Przykładem jest sztuka Uhdego pt. „Krók Vavra”, której fragment drukuje „Kultura”. Rzecz w istocie interesująca.

Sartre i Chaplin

„Współczesność” drukuje fragment przekładu noweli książki Sartre'a pt. „Stowa”. Według opinii krytyków zawarta jest w niej właściwa odpowiedź na pytanie, dlaczego autor odmówił przyjęcia nagrody Nobla. W „Polityce” — c. d. pamiętników — Sartre, tym razem o sztuce aktora. Postąpił najwłaściwiejszego aktora. W tym czasie na ten temat wydają się raczej tradycyjnie — Chaplin wypowiedział się za aktorstwem emocjonalnym. (i)





Gdy Artur Rubinstein przestanie... koczować

W CZASIE swego pobytu z koncertami w Australii Artur Rubinstein przebywał tam wraz ze swą żoną, córką Emila Młynarskiego i z dziećmi.

Pani Rubinstein w wywiadzie dla prasy australijskiej oświadczyła, że ma zamiar w przyszłości napisać książkę pt. „Podróże, muzyka i życie”. Te trzy tematy wypełniają bowiem w dużym stopniu jej życie.

Francuski doktorat o Stefanie Żeromskim

PARYŻ. W Paryżu, nakładem wydawnictwa A. G. Nizet, ukazała się książka Ireny Kwiatkowskiej - Siemienskiej pt. „Stefan Żeromski” z przedmową Jean Fabre'a, profesora literatury na Sorbonie. Książka ma ok. 260 stron i stanowi pracę doktorską. (PAP).

- IV tom Wielkiej Encyklopedii - na Gwiazdkę
- IV zeszyt Atlasu Świata - w styczniu

Subskrybenci, bądźcie cierpliwi!

JAK NAS Poinformowano w Państwowym Wydawnictwie Naukowym, prace nad obu pamiątkowymi dziełami - Wielką Encyklopedią Powszechną i Atlasem Świata - idą pełną parą. Ukazał się już próbny egzemplarz IV tomu Encyklopedii; listy do „waskim gardłem” tego wydawnictwa pozwalają nadal oprawić. Niemniej około 50 tys. egzemplarzy ma się znaleźć w księgarniach jeszcze przed Gwiazdką. Obecnie w druku znajduje się już tom V, a prace redakcyjne koncentrują się na tomie VIII.

Opóźnienia w otrzymaniu IV zeszytu Atlasu Świata wynikły w związku z drukiem 60 tys. dodatkowych egzemplarzy. Redaktorzy Atlasu zeszyt IV obiecują na styczeń.

Do 10 grudnia księgarnie w całym kraju przyjmują zapisy subskrypcyjne na dalsze 21 tomiki „Osmigi” - atrakcyjnej serii współczesnej biblioteki naukowej. Na 1500 i przekrojonych tytułów figurują prace z zakresu nauk społecznych i ścisłych, m. in. „Sociologia współczesna” J. Szczepańskiego, „As nomia dziś i wczoraj” W. Żon na, „Znaczenie sztuki” H. Tendy. Zgodnie z życzeniami klientów w tym roku będzie można zamówić niekompletnie całą serię, lecz wybrane 6 tomików! (jws)

Zakonspirowany hrabia Monte Christo

TEMAT, o którym poniżej, był już tak eksploatowany, że przyrzekałem sobie solennie nie poruszać go wcale; i byłbym słowem dotrzymał, gdyby nie la-wina protestów, która sygnęła się ostatnio na nasze, bogu ducha winne głowy. Chodzi mia nowicie o ów nieszczęsny anonis z naszej piątkowej rubryki „TV POLSKA” głoszący, iż o godz. 18.40 obejrzymy „PROGRAM FILMOWY”. Zapowiadany program filmowy okazał się w rzeczywistości I odcinkiem nowej, od dawna zapowiadanej i oczekiwanej serii telewizyjnej „HRABIA MONTE CHRISTO”.

Możecie więc sobie wyobrazić, jak wielki był gniew ludu... Na nasze szczęście dobrze się składa, iż tylko w przypadku filmów seryjnych mamy do czynienia z tak powszechnie mani festowanymi oburzeniem, że nikt nie protestuje z rąj pa wienia się równie enigmatycznych zapowiedzi, jak „PROGRAM PUBLICYSTYCZNY”, czy „SPRAWOZDANIE SPORTOWE”. A przecież na dobrą sprawę ile przebogatyh treści kryją w sobie takie dwa zwykłe słowa - „PROGRAM ROZRYWKOWY”. Tylko osobnik całkowicie pozbawiony fantazji może z tego powodu protestować - każdy inny niemal do momentu rozpoczęcia programu będzie miał złudzenia, iż weźmie udział w spotkaniu z samą Helen Shapiro. Sto tysięcy różnych kombinacji, a tylko jedna trafna - jak w „Toto-Lo!kar”. Zarty, żartami, ale mnie same-

go też nieraz zła krokodyla krew zalewała, gdy czytałem n'ewiele lub zgola nic nie mówię zapowiedzi programu. Wiem, że TV ma na tę okoliczność kilka żelaznych usprawie-



dlużen - żadne z n'ch nie mo że jednak znaleźć zrozumienia w oczach widzów. Chcemy wiedzieć dokładnie, kiedy będziemy mieli okazję spotkać się z hr. Monte Christo, dr Kildarem, mr. Holmesem. Nie tylko z nimi zresztą.

ALIGATOR

„Powiśle“ uzbraja... armię egipską

„Właśnie widać z daleka, jak ciągną przez pustynię w kierunku placu boju... w białych egipskich spodniczkach, każdy niesie tarczę i czarną perukę...” - pisała Lucyna Winnicka (...od Aniołów) w „przekrojowej” (nr 1015) korespondencji z Uzbekistanu, gdzie na kręcano sceny batalistyczne do „Faraona”.

Solecione w fikuśne loczki z dwoma małymi warkoczami nad uszami, peruki egipskich wojowników, walczących na

piaskach Buchary, pochodzą w prostej linii z kwidzińskiej spółdzielni „Powiśle” i podobnie jak obciążone skórą tarcze zostały sporządzone na zamówienie realizatorów nowego polskiego szlagieru filmowego. Nie będziemy zdradzać technicznych tajemnic, z czego mia nowicie wykonano tarcze, a z czego peruki. Ważne, że na ekranie dawać będą fantastycz ny efekt. Ogłdając „Faraona”, przypomniał sobie czytelnicy mam nadzieję „Powiśle” z Kwidzyna.

Po wykonaniu około połowy zdjęć do „Faraona” w okolicach Buchary w Związku Radzieckim, przystapono do „kręcenia” dalszych scen w hali Wytwórni Filmów Fabularnych w Łodzi.

Na zdjęciach w filmie historycznym obrzydliwą rolę sraja drobne rekwiizyty. Takie amafory wykonywano k edy z alu bastiru. Te zrobione zostały a parafiny.

CAF - fot. Rozmyslowicz

1500 kruczoceznym peruk i tylek skórzanych puklerzy dla armii egipskiej było kropną w morzu strojów, zabawek, lalek i peruk wyprodukowano w tym celu około 20 proc. produkcji do Belgii, Holandii, Anglii, a nawet do Australii, Afryki i innych czotoczonych krajów. W tym dniu „Powiśle” produkuje zabawowe stroje dziecięce wraz z pelnym do nich ekwiipunkiem, od nakrycia głowy do obuwi. Waznie z uzbrojeniem czy peruki. Zaprojektowano 26 typów strojów dla dzieci od lat 8 do 14. Znamienitą wielokrotność produkuje się systemem chaotycznym, z obrotowidzów srołow sa słownie kraje zachodnie. A więc mow dewizy. (St. Sz. ZAP)



Na półkach szczecińskich księgarni

- Jarzyna - Kwiecień - PIW - 10 zł.
- Golebiowski - Alter ego - PIW - 10 zł.
- Buczłówna - Światła ziemi - PIW - 10 zł.
- Danilowicz - Świat w przekroju - WPow. - 90 zł.
- Wróblewski - Dokąd płyną rzeki - Iskry - 20 zł.
- Salinger - Buszujący w zbożu - Iskry - 10 zł.
- Masłowski - Zarządztwa kadekiego w postępowaniu administracyjnym - WKiL - 30 zł.
- Zeromski - Wilga - Czyt. - 10 zł.
- Kalendarz na 1965 r. - Arkady - 15 zł.
- Golwiewska - Rajska jabłko - Czyt. - 10 zł.
- Ryngiewicz - Animula - Włódz. - 10 zł.

Spoglądamy na siebie i zdajemy sobie sprawę, że z rozmowy w metrze nie nic wyjdzie - za duży hałas. Chyba, że będziemy sobie krzyczeć w ucho.

Pociąg rusza, drzwi się bezszelestnie odsuwają, wkraczamy na peron; ze zgrzytem i loskotem wjeżdża następny pociąg, wsiadamy.

Mój towarzysz kieruje się do wolnych miejsc. Zatrzymuje go za pole. Nie warto siadać! Na następnej stacji musimy się przesiąść. Pociąg staje. Wyspupujemy się. Pociągami Berlińczyka w znanym mi kierunku. Labirynt korytarzy, znów zielone drzwi, peron, pociąg. Wsiadamy.

No, teraz możemy wsiąść. Mamy pół godziny czasu - mówię a raczej pokazuję na palcach. - Słucham węc? - pochylał głowę w stronę Berlińczyka, który zajmuje miejsce naprzeciwko.

Ja, właśnie chciałem pani wyjaśnić... - Berlińczyk też pochylał się ku mnie, tak że niemal stykamy się głowami. - Ja, choć jestem Niemcem, w pewnym sensie podzielam pani zdanie. Niech pani nie sądzi n'as wszystkich po tych w grupie... - Wcale nie sądzi! - zaprzeczam zbyt gorliwie. - Bo widzi pani, mnie Polacy fascynują. W nich coś jest... „Znalazł się amator!” - myślę.

Nie! Nie to! - zaprzecza Berlińczyk, jakby czytając w moich myślach. - Ja nie do pani! Sam nie wiem, co w tym jest. Czy pocucie winy? - Pan nie jest za nie odpowiedzialny. Pan był dzieckiem... - To nie jest takie proste! Wie pani, jak idę z Kolonii do Berlina, do domu, bo pracuję w Kolonii, a mieszkam w Berlinie. Do domu jeżdżę nie ma na każdą niedzielę. - Dochodzi do mnie mniej więcej co drugie słowo, ale rozumiem ich sens. Znaczenie łatwiej zrozumieć cudzoziemca, który mówi nie swoim, ale obcym językiem. - Więc jak idę z Kolonii do Berlina i później z powrotem - to zawsze wsiadam do warszawskiego wa-

gonu. Wie pani, to ten międzynarodowy pociąg na trasie Moskwa - Paryż? Czasem jest tam nawet straszny tłok, zwłaszcza w lecie, a w Berlinie doczepiają puste wagony, więc mógłbym tam, ale wołę sobie nawet postać, żeby tylko jechać z Polakami.

- Bardzo mi przyemie.
- Ja wiem, że to tak głupio brzmi. To, co pani mówi... Pani długo w Paryżu?
- Trzy miesiące.
- Dobrych na pani patronów?

Ewa Berberysz (18)



- Dobrych. Amerykanów. - A, Amerykanów. Nie lepiej było wziąć Francuzów? Ze względów językowych, oczywiście? - Może, i lepiej... Mais, c'est sont les Américains qui payent, a mnie potrzeba pieniędzy. - No, tak, oczywiście. - Milczymy wsłuchani w rytm loskotów metra. Ciemny tunel, potem świetelka, świetelka rosną - stacja. Zgrzyt hamulców, zgrzyt rozsuwanych drzwi tupać ludzkich nóg. Kafelkowe szciany zasnu-te plachtami reklam: „Bonbel”, „La vache qui rit”, „Bebe aime Charrier”. Przypominam sobie, że z powodu tego ostatniego plakatu była głośna sprawa: „Bébé” brzmi tak samo jak BB (Brigitte Bar-

dot); Charrier jest nazwiskiem męża aktorki, z którym się rozszedł. Przedsiębiorca wód sodowej, i teraz na każdym kroku cała Francja ogląda bobasa śmiejącego się do szklanki z bulgoczącym płynem. Podobno stary Charrier, pułkownik, był też aktorki, wytoczył proces wódzie sodowej.

- O, rety! Moja stacja. Porte d'Auteuil. Wsiadam. Berlińczyk podąża za mną. Wiodę go znów przez labirynt korytarzy. Wychodzimy na ulicę.

- Ja jeszcze autobusem - mówię. - Mogę też? - Jeśli ma pan czas? - nieznacznie wzruszając ramionami. Bierzymy z automatu numerki. Nad'edźda 62. Numero 43, numero 44, numero 45, s'il vous plait! Pokazujemy swoje numerki i wsiadamy.

- Complet, complet, - konduktor zagradza pozostałym drogę, wód rusza. Stłamsiemy w jedną męską, kolebniemy się w autobusie. K'puję bilet i zwyciężam francuskim wieszam go sobie na waz-dze, bo ręce mam zajęte. Wokół wszą napisy, żeby tego nie robić, bo niehigienicznie, a'e wieszają się ignorują. Berlińczyk przewraca, że nie zorientował się i nie kupił mi w porę biletu.

- Nie szkodzi! - skrzywim twarz w uśmiechu. „Ze też mi się chce za mną wiodęcy? Pewno forsę ma jak 'du. Nie musi pracować. W m'are zbliżam się do domu, garnia mnie zdenerwowanie. Treba będzie dobrze się popim'ist'ować żeby nadrobić tę godzinę. A tam jeszcze cała kupa kess: l pana do w'osowania! (Pan zmiętni korzide dwa razy dziennie - zawsze dotąd szalu, kiedy wkład'm te zw'nie czyste koszulki do pralki. Ale taka u n'ich moda. I to jeszcze, żeby „non tron”.

*) Ale to Amerykanie plaq...

C. d. n.

Pogoń - Polonia 1:0 (0:0)

BOISKO PRZY TWARDOWSKIEGO - NIEZDOBYTE!



EUGENIUSZ KSOL, który rozegrał wczoraj 101 mecz w barwach Pogoni w spotkaniu z Polonią był jednym z najlepszych piłkarzy na boisku.

I liga

Table with 2 columns: Team and Score. Rows include Legia, Stal, Pogoń, Szombierki, Zagłębie, Odra, Gwardia.

Table with 2 columns: Rank, Team, Goals, Points. Rows include Górnik, Pogoń, Polonia, Szombierki, Zagłębie, Gwardia, Legia, Odra, EKS, Zawisza.

II liga

Przedostatnia kolejka spotkań piłkarskich o mistrzostwo II ligi nie przyniosła zmian w czołówce tabeli.

Table with 2 columns: Team and Score. Rows include Arkonia, Cracovia, GKS, MZKS, Polonia, Raków, Thorez, Warmia.

TABELA

Table with 2 columns: Rank, Team, Goals, Points. Rows include Wisła, GKS, Raków, Thorez, Garbarnia, MZKS, Victoria, Lechia, Cracovia.

III liga

Table with 2 columns: Team and Score. Rows include Czarni, Dab, Arkonia, Odra, Gryf.

Table with 2 columns: Rank, Team, Goals, Points. Rows include Czarni, Dab, Pogoń, Peron, Biekitni, Odra, Gryf, Flota.

Sympatycy Pogoni świętują... Po serii pięknych sukcesów, piłkarski zespół portowców, na jedną kolejkę przed zakończeniem jesiennej rundy w ekstraklasie...

KIEDY POGOŃ miała „na koncie” 10 punktów, rozmawialiśmy z trenerem Suchogórskim. Z olówkiem w ręku wyliczył, że jego zespół na zakończenie jesiennej rundy zdobędzie... 13 punktów!

WZORAJSZY zwycięski mecz Pogoni z Polonią był jesc cze jednym tego przykładem. Doskonała kondycja portowców poparta olbrzymią wolą walki, dobrze zrealizowany plan taktyczny...

DO PEŁNEGO SZCZĘŚCIA szczecińskim kibicom potrzebne jest tylko zwycięstwo nad Legią w Warszawie. „Apetyt

Puchar Polski

CZARNI ŻAGAŃ - KOLEJNYM PRZECIWNIKIEM POGOŃ. NA OSTATNIM posiedzeniu WGAD PZPN odbyło się losowanie 1/8 finału piłkarskiego Pucharu Polski.

Piłkarki Startu wywalczyły puchar Wydziału Oświaty

PRZEZ DWA DNI W SZCZECIŃSKIEJ HALI SPORTOWEJ ODYBYwały się rozgrywki W PIŁCE RĘCZNEJ KOBIEC O PUCHAR WYDZIAŁU OŚWIATY.

W DRUGIM dniu turnieju MKS Szczecin pokonał MKS Łódź 22:5, Pogoń uległa Startowi 10:14.

Table with 2 columns: Rank, Team, Goals, Points. Rows include Start, Pogoń, MKS Szcz, MKS Łódź.

Zły początek pod siatką

Dwie porażki portowców w Warszawie

Wczoraj dokończone zostały inauguracyjne rozgrywki o mistrzostwo I ligi siatkówki męskiej.

NIEZBYT szczęśliwie wystartowali siatkarze szczecińskiej Pogoni. W warszawskim turnieju doznali oni dwóch porażek.

A OTO POZOSTAŁE wyniki sobotnich i niedzielnych spotkań: Legia - Wybrzeże 3:0, Warszawianka - Wybrzeże 3:0, Gwardia - Huragan 3:1, Gwardia - AZS Lublin 3:0, Odra - Huragan 3:2, Odra - AZS Lub

Bokserzy Pogoni w II lidze

WZORAJSZYM zwycięstwem w Eiblagu nad tem tejszym Startem, pięściami Pogoni zapewnił już sobie awans do II ligi.

Powiedzieli o meczu:

ARBITER SPOTKANIA - P. Z. OSIADACZ Z GDAŃSKA:

Szybkość i kondycja do końca spotkania - to jest własnie piękno gry. Mecz rozegrany był w sportowej atmosferze.

TRENER POLONII MATHIAS:

Polonia zagrała słaby mecz. W zespole jedynie Pogrzeba i Lukoszczyk zagraли na swoim normalnym poziomie.

TRENER POGOŃ M. SUCHOGÓRSKI:

Trudno ochłonąć po tak wielkim sukcesie. Jestem ogromnie zadowolony z postaw

wy całego zespołu. Każdy z naszych piłkarzy włożył w to spotkanie maksimum wysiłku i ambicji.

Tu TOTO 2-7-8-20-25-43 (31)

W KRAKOWIE odbyły się spadochronowe mistrzostwa Polski Wojska Polskiego.

Na zdjęciu: lądowanie jednego z zawodników.



Zryw Chorzów wygrał turniej MKS-ów

Na stadionie Czarnych zakończył się wczoraj turniej piłkarski, w którym uczestniczyło 6 najlepszych MKS-ów w Polsce.

W finałowym spotkaniu ZRYW Chorzów zwyciężył CHROBREGO Szczecin 5:0.

OSTATECZNIE zwycięzca turnieju został ZRYW Chorzów, który nie poniósł porażki, przed CHROBRYM Szczecin, AGRICOLA, MKS Gdańsk, ŁÓDZIANKA i CIESLIKAMI Słupsk.

OKRĘGOWY ZARZĄD LASÓW PAŃSTWOWYCH podaje do wiadomości, iż w 1964 - 65 r. nie będzie skupował drewna dębowego tartaczno-go... 3319-K

Pracownicy poszukiwani ST. PLANISTĘ - wymagane wykształcenie wyższe lub średnie plus praktyka w zawodzie... 3320-K

Cholesterol i drobne PRYZJER damski, 40-44 lata, z Gdańska po sprostowanie... 3321-K

Matrymonialne PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa! Napisz "Venus"...

NAJWIĘKSZA ilość ciepłych krawczy matrymonialnych z całego kraju... 3326-K

Rozne BLAM, fotoaparatus "Zorkajk 4", radio tranzystorowe "Sokół"...

PRALNIA Chemiczna-Farbaria, Boh. Warszawy 7 (blisko Mickiewicza)...

AKWIZYTOROW do sprzedaży makat, kilimów poszukiujemy. Oferty piśmie: "R-672"...

UNIEWAŻNIAM zgubione piekarskie dnia 2.XI.64 r. "Warszawa Światła"...

Niewychomości SPRZEDAM szed owocowy o pow. 1500 m kw. 128 drzew, przy szosie Rybnik...

BIURO ogłoszeń telefon: 34-444

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW "PRASA" w Szczecinie...

Lokale KAWALER poszukuje niekierującego pokoju w całonocnym wyżywieniu... 10200-G

Zębisty MARIAN LUKASIK zgubił leg. szkolną, wydaną przez Technikum 10223-G

Zębi Janusz NESTEROVICZ zgubił przepustkę do Stocznicy im. A. Warskiego...

Wojewódzki KAROLINIE BEDNARSKIEJ, zam. Warszawa, Miłkowskiego 20 m. 5...

Radio 14-45 Kwadrans melodia rozrywkowa, 15 Studencki PWSM przed mikrofonem...

Teledystrybucja WYWIADY WYWIADY WYWIADY WYWIADY WYWIADY

Teledystrybucja WYWIADY WYWIADY WYWIADY WYWIADY WYWIADY

Teledystrybucja WYWIADY WYWIADY WYWIADY WYWIADY WYWIADY

Teledystrybucja WYWIADY WYWIADY WYWIADY WYWIADY WYWIADY

Teledystrybucja WYWIADY WYWIADY WYWIADY WYWIADY WYWIADY

Teledystrybucja WYWIADY WYWIADY WYWIADY WYWIADY WYWIADY

Teledystrybucja WYWIADY WYWIADY WYWIADY WYWIADY WYWIADY

Teledystrybucja WYWIADY WYWIADY WYWIADY WYWIADY WYWIADY

Teledystrybucja WYWIADY WYWIADY WYWIADY WYWIADY WYWIADY

Teledystrybucja WYWIADY WYWIADY WYWIADY WYWIADY WYWIADY

Teledystrybucja WYWIADY WYWIADY WYWIADY WYWIADY WYWIADY

Teatry - nieczynne; OPERETKA - nieczynna.

Kino DELFIN (tel. 468-78) - „Ryżaczka lata” g. 10.30, 15.30, 18, 20.30 - fr.-wl. - od lat 12 (poniedziałek i wtorek); KOSMOS (tel. 468-82) - „Rachunek sumienia” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 i por. - od lat 12 (poniedziałek i wtorek); COLOSSEUM (tel. 488-84) - „Ludzie do drożdża” g. 16, 18.30, 21 - jug. - od lat 12 (poniedziałek i wtorek); ALTYK (tel. 733-35) - „Nagie ostryżce” g. 11.15, 13.30, 15.30, 18.10, 20.30 - ang. - od lat 16 (poniedziałek i wtorek); POLONIA (tel. 572-01) - „Na tropie policjantów” g. 13.30, 15.30, 18.30, 21 - ang. - od lat 16 (poniedziałek i wtorek); PIONIER (tel. 475-02) - „Zabawa na sto dwa” g. 15 - „Wśród łowców głów” g. 16.45 - „Zostaw na chłopek” g. 18.30, 20.30 - od lat 16 (poniedziałek i wtorek); MUZA (Pomorzany) - nieczynna; DERBY - „Kasnoziębny piasek” g. 17 - USA - od lat 12; PROMIEŃ - „Wojna trwa” g. 16, 18.05, 20.10 - wl. - od lat 16; MARS - „Czy nie będziesz miłością?” g. 17, 19.10 - od lat 12 - panorama; FALA - „Strzeżba z Newcastle” g. 17, 19 - jug. - od lat 12; SWIT (Sokolów) - „Siódmy dzień” g. 17.30, 19.30 - franc. - od lat 16; SZMAKAR - DOWE (Zdroje) - „Generał” g. 17.30, 19.30 - USA - od lat 9.

kluby 13 MUZ - pl. Zolnierza 2 - czynny przy ul. G. 11.

dużyny KLINIKA CHR. DZIECIĘCEJ - Ul. Lubelskiej.

KLINIKA CHR. - Pomorzany. II KLINIKA POŁOŻNICZA - Pomorzany.

PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA - św. Wojciecha 7 - g. 19-7 rano.

ARTYKI NR 8 - Roosevelt 58 - tel. 353-32; NR 23 - pl. Grunwaldzki 42 - tel. 345-51; NR 34 - Dubois 1 - tel. 42-41.

COŻDNIENNE POGOTOWIE PRACY - Apteki: nr 10 (Glinki); nr 12 (Podjuchy).

Teledystrybucja PROGRAM POLSKI 16.15 „Ratuj - to Szczecin” - program próbny, 17 wiadomości dziennika TV, 17 Najwyższe władze Rzeczypospolitej - reportaż dla młodzieży widzów, 17.40 „Na polkach księgarskich”, 17.50 Magazyn pop.-mankowy „Eurclat”, 18.20 „Re galicka żenia Koberga”, 18.50 Program historyczny „Siedem godzin”, 19.20 Kino krótkich filmów Dobranoc dzieciom, 20 Dziennik TV, 20.30 Teatr TV - „Ucieczka z Biedejczy”, E. Nizwieżko, 21.50 Wiadomości dziennika TV, 22 Program na dobranoc „Wieczny reklam”, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAMY BERLINSKI 14.30 „Dzieci na noc”, 16.30 Widowisko dla dzieci od lat 9, 18 Omówienie programu, 16.10 Uniwesytet TV, 16.40 Tele-reklama, 16.50 Pozdrowienia TV dzieciom, 17 „W 24 godzinny później”, 18.25 Prognoza pogody, kronika, przeład wydawniczy, 20 Dla miłośników starszego filmu „Pan de Pina”, 21 „Czarny kanał”, 21.50 „Aniołowie, kłamstwa i... motoryzacja”, 22.25 Kronika.

WTORNIK 9.50 Gimnastyka dla wszystkich, 10 Kronika, 10.30 „Czarny kanał”, 10.50 Film kryminalny „Tajemnica fala”, 11.05 Test, 12.30 Film „Pauze de Seudery”, 12.50 Program dla uczniów, 17 Widowisko dla dzieci od lat 9, 18 Omówienie programu, 18.15 Uniwersytet TV, 18.40 Tele-reklama, 18.50 Pozdrowienia TV dzieciom, 19 Widowisko dla młodzieży, 19.25 Prognoza pogody, kronika, przeład wydawniczy, 20 Impreza rozrywkowa, 22 Kronika, 22.10 Film węgierski.

Radio 14-45 Kwadrans melodia rozrywkowa, 15 Studencki PWSM przed mikrofonem, 15.20 Bin. Ciel. Rozrywkowych gwiazd M. Walentyńcowa, 16.55 Dźwiękowy felieton muzyczny, 16.30 Kwadrans piosenek, 16.45 Sna, która czołka”, 17 „Sztafeta gra”, 17.30 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 „Postęp techniczny w Dalmacji”, 18 Radioreklama, 18.30 „Szturm na długie lata”, 18.45 Ekonomiczny problem tygodnia, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.35 Teatrzyk Miniatur „Zwierciadło”, 20.15 Repertarz aktualny, 20.25 „Złoty tyś”, 20.45 „W tanecznej rymie”, 21 Z kraju i ze świata, 21.40 Muzyka taneczna, 22.10 Sprawozdanie dźwiękowe z obrad Sejmu, 22.25 Zamknięte spotkanie w Teatrze Wielkim”, 23.10 Mirowskie wykonanie dzieł muzyki klasycznej, 23.45 Muzyka.

Jest rewelacyjny kocioł - brak producenta

ZIMA zbliża się miłowymi krokami. Od 15 października trwa już sezon opalowy i ogrzewniczy. Z funkcjonowaniem c.o. jest, jak wiadomo, bardzo różnie, toteż przedstawiona konstrukcja kotła centralnego ogrzewania zainteresowała nas szczególnie. Właśnie kocioł - prócz sieci instalacyjnej - decyduje o ciepłe w mieszkaniu. Ważna jest przy tym nie tylko wysoka sprawność i wydajność energetyczna, lecz także oszczędność opału w czasie eksploatacji i materiałów podczas budowy, łatwość montażu i obsługi kotła.

W TYM TEŻ KIERUNKU szły poszukiwania i rozwiązywania konstrukcyjne Szymona BOCHNERA. Jego kocioł oglądaliśmy właśnie w nowym wysokościowcu przy ul. B. Krzywoustego. Trwa już normalna eksploatacja Termotermu wskazuje 7/2 st. Cigię w palenisku bardzo silny, choź opała się tylko koł małym.

Jak szybko można uzyskać potrzebną temperaturę? - pytały konstruktora. - W ciągu 1,5 godz. można osiągnąć w kotle temperaturę rzędu 90 st. C. Przy 15 minut - dodaje palacz - ciepło może wzrosnąć o 10 stopni, gdy zużyjemy tylko 1 taczek mału na godzinę. Obserwujemy sposób palenia. Doręczamy miał na moment tlumi ogień. Po krótkiej chwili kocioł aż huczy, po kilkumsta minutach na skali termometra jest już 80 st. C.

NAROKOZNE doprowadzenia wórnego obiegu powietrza paleniskie nie wymaga podmuchu i następuje całkowite spalanie taniego mału (stosowanie grubszego węgla daje nawet mniejsze efekty). Dzięki temu wydajność energetyczna jest wyższa o ok. 30 proc. niż w dotychczas stosowanych kotłach stałych. Kocioł Bochnera lat w był również w montażu. Montowany jest z elementami podobnie jak czlonowe kołby żelwne. Bardzo cenne jest tak-

że i to, że kocioł można budować z różnych rur odpadowych. Koszt produkcji jest niższy o 40 proc., a układ rurowy zwała na osiągnięcie dołownego niemał ciśnienia w kotle (dotychczas - w granicach 2,5 atm). Prototyp kotła pracuje już od 10 lat (dodajemy - z powodzeniem), niestety masowa produkcja jakoś nie dochodzi do skutku. - Dlaczego? Opinie Instytutu Techniki Ciepłej i Centralnego Biura Konstrukcji Kocioł są pozytywne. Warto więc by produkcja na wyższą skalę zainteresowały się odpowiednio cennymi. Wziedziona rolę w zakresie dokładnego wyliczenia korzyści z takiej konstrukcji kotła miałyby zapewnić Inspektorat Paliwo-Enerygetyczny. (kg)

Kronika wypadków

W SOBÓTĘ przed północą, na ul. Mickiewicza róg ul. Korwacza, usiłował wskoczyć w bieżący do wagonu siłnikowego tramwaju linii 5, 51-letni Włodzimierz C. zam przy ul. Mickiewicza, widząc, że wpadł pod koła przerywał, ponosząc śmierć na miejscu.

W MIEJSCOWOŚCI Bełczno (pow. Łobez), spadł z przyczepy traktorowej na bruk Adam S., którego w ciężkim stanie odwieziono do szpitala.

DZIS RANO o godz. 5.20 na skrzyżowaniu ul. Krzywoustego i Bogusława, autobus MPK zderzył się z „seeska”, odparł w uliczce - nie było. Przerwa w ruchu tramwajowym wyniosła 15 min.

WCZORAJ po południu w garażu przy ul. Parkowej 22, bawiące się dzieci podpaliły samochod - bęgaż/S.K. Spłonęła instalacja elektryczna silnika. Straty ok. 25 tys. złotych.

Z PRZYCHYN dotychczas nie usła lonych wypadki poza magazynu tartaku w Barlinku. Spłonął wagon trawy morskiej, pakiety, klepki par ketowe itp. Straty oćenia się na 200 tys. zł. (ap)

„KURIER“ radzi...

JAK SPALĄC BRYKIETY W PIECACH KAFLOWYCH? - pyta P. Stanisław Stawski. Wykaszteny uedziela dyrektor handlowy Okręgowego Przedsiębiorstwa Handlu Opalem: - Przed wszystkim nie wolno poruszać wiełonego pieca brykiety. To znaczy, po rozpaleniu trzeba włożyć do pieca taką ilość brykiety, aby potem nie dokładać, gdyż przy naj mniejszym poruszeniu brykiety postaci pyłu przeliczy przez ruszta. Jeśli pali się mieszanką, to najpierw należy włożyć do pieca węgiel a dopiero na wierzch brykiety.

apeluje... W LIŚCIE skierowanym do redakcji p. Mieczysław Jaraczewski zam. przy ul. Abramowskiego 6, pisze: „Jestem byłym więźniem politycznym obozu koncentracyjnego w Poznaniu, Fort VII. Nie mogę się w żaden sposób dowiedzieć czy Irkociwicz z tego obozu pozostał przy życiu, a bardzo pragnąłbym z byłymi więźniami nawiązać osobiste kontakty”. Czy może masz apel dotrze do adresatów.

UWAGA plastycy-amatorzy!

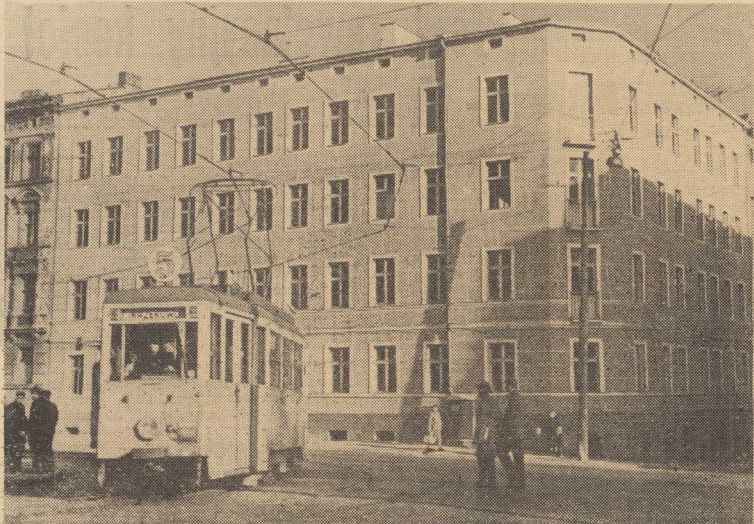
W Zamku Książąt Pomorskich zostanie zorganizowana w grudniu br. wojewódzka wystawa prac plastyków amatorów (malarstwo, grafika, rysunek, rzeźba, ceramika, pamiętkarstwo).

Dział Artystyczno-Wystawienienny WDK prócz zainteresowanych o składanie prac do 20 listopada w godz. 9-15. Do prac należy załączyć opis: imię i nazwisko autora, technika i wymiary pracy. Rysunki, akwa-rele i prace graficzne należy przynosić opłoni w passepertu (bristol o wym. 50x70), prace olejne oprowiane w drewniane ramki (listewki).

odpowiada...

MIESZKANIEC Stargardu Szczecińskiego zapytuje, czy w Szczecinie organizowany jest kurs obsługi aparatury kinowej. Aktualnie nikt takiego kursu nie prowadzi. Jeżeli jednak będzie odpowiedni zespół etniczny, Zakład Doskonalenia Zawodowego może ta ki kurs zorganizować.

P. Eugeniusz wzywka z Polchowa informujemy, że w sprawie podjęcia pracy i możliwości dokształcenia należy porozumieć się z Wydziałem Zatrudnienia, z Wydziałem Graf. 2-1



MPO - zakład-laboratorium

CZY W MPO DZIEJE SIĘ COS WIĘCEJ POZA PRACĄ ZWIĄZANĄ Z CODZIENNYM OCZYSZCZANIEM ULIC MIASTA?

— Oczywiście. Dzieje się u nas wiele ciekawych spraw, o których nie wie przeciętny szczecinianin — prosił od razu dyrektor **Tadeusz PUSZKIN**.

Zacznijmy od ogromnej pracy, którą prowadzimy od dwóch lat. Dotyczy ona struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa, z podziałem stanowisk i czynności. Dokumentację wykonujemy na zlecenie resortu jako wzorcowy schemat dla wszystkich przedsiębiorstw oczyszczania w kraju. Jest to wielotomowe „dzieło”, które normalnie opracowują instytuty naukowe. Podjęliśmy także prace badawcze nad ustaleniem optymalnych wielkości i zasad tworzenia rejonów wywozu nieczystości. Ma to ważne znaczenie m.in. dla właściwego wykorzystania transportu. Mieszczą się tu także plany oczyszczania letnie go i zimowego, badania nad mechanizacją prac na wysypiskach i zasad wykorzystania specjalnego taboru MPO. Podjęte przez nas próby doprowadziły do ściślejszej współpracy z Instytutem Gospodarki Komunalnej, na którego zlecenie prowadzimy szereg konkretnych badań. Jako pierwsi w Polsce analizujemy przyczyny zakłóceń i hałasów, powodowanych przez urządzenia MPO. Prace te prowadzimy z pomocą i przy parciu Woj. Stacji „Sanepid”.

— Czy zakrojona na tak dużą skalę działalność badawcza nie utrudnia normalnej pracy przedsiębiorstwa? — Przeciwnie, bardzo nam pomaga. Badania od razu wpro wadzamy w życie, a w naszej specjalności (bardzo młodej w Polsce) brak jest na ogół tego rodzaju opracowań. To wreszcie decyduje o tym, że różnie ranga naszych specjalistów i że

zawód „śmieciarza” można na nas prawdziwie polubić. Świadczy o tym choćby stabilizacja kadry w szczecińskim MPO. Pracuje u nas wielu ludzi z 20-letnim nie małym stażem.

A nasz rozmówca — dyr Puszkin — ochłonął właśnie 5-letnie swej pracy w MPO. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Rozmawiał: (kg)

CZYTELNICZY zapraszają...

Pan L. LOBODA — opiekun strzeżonego parkingu przy Brzozie Portowej za naszym pośrednictwem ma zaszczyt prosić przedstawicieli odpowiedzialnego działu gospodarki komunalnej na małą wizję lokalną. Sprawa jest dyskretna i poniekąd wstydliwa. O toż czytny jeszcze rok temu szaleł przy Brzozie Portowej zwałami zamknięty na cztery spusty. Uderzeni przeobornie zazwyczaj rozwiązuja problem w sposób niezwykły prosty — za ciszych miejsc szukają w pobliżu krzakach, m. in. na parkingu! Ba! Przyszedł jednak jeden z krzaków opatry listę. Zmuszeni, wiadomo jakimi okolicznościami, ludzie nie uważają na to, że krzesy nie dość już odosy. Widok?.. Wyznawcy mogą to sami stwierdzić.

oburzają się...

„W ub. piątek polskiej telewizji przyszło zapewne niecodzienne ujęcie w programie. Użytkownicy zmywaczem puszczono film krótkometrażowy... Na sam dźwięk tytułu poruszyły się z satysfakcją w fotelach — „SZCZECIN” i w film o naszym mieście. W miarę jednak upływu czasu, ogarniała nas trwoga — jak wygląda nasz miasteczko z Gruzji wokół Zanku, ul. Jaromira jak ko pustynia itp. Toż to bardzo dawne już lata. Film siedzi w programie ogólnopolskim, ludzie w kraju pomyślą, że Szczecin tak właśnie dziś wygląda. A to nieprawda. Wyszaryło nas miasteczko z Gruzji dziećmi ze obraz nakreślony został ileś tam lat temu, a nasze miasteczko wygląda już dziś zupełnie inaczej.

A. I. M. J. (adres znany redakcji)

...dziękują

Uczniowie klasy VI-b Szkoły Podstawowej nr 63 w Szczecinie już od czterech lat prowadzą korespondencję z Związką statku m/s „Rusalka”. 10 bm. marynarze odwiedziły szkołę i obdarowali swoich podopiecznych kompletem sprzętu do statków. Za pośrednictwem redakcji dzieci dziękują marynarzom za ten piękny prezent.

Kronika dnia

SESJA DRN DABIE
• DZIS o godzinie 10 rozpoczęła się kolejna sesja Dzielnicy owojej Rady Narodowej w Szczecinie-Dablu. Tematem sesji jest sprawozdanie z wykonania budżetu za trzy kwartały br. i uchwalenie budżetu na rok przyszły.

STUDENCI Z SZEGED

• SZCZECIŃSCY studenci przygotowują się do przyjęcia węgierskiego zespołu piosenki i tańca z Uniwersytetu im. Józsefa Attila w Szeged. Węgierscy goście przyjeżdżają do Szczecina w związku z Międzynarodowym Tygodniem Studenta.

SZKOLENIE AKTYWU PROPAGANDOWEGO

• JUTRO w salach Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partijnej rozpocznie się dwudniowe szkolenie prelegentów i aktywów propagandowego, organizowane przez Komitet Miejski PZPR.

DZIS PREMIERA

• DZIS odbyła się premiera „szczecińskiego” filmu pt. „Rachunek sumienia”, zrealizowanego przez reżysera J. Dziedzię na podstawie powieści R. Liskowackiego. Pt. „Dzień sądny i znova pierwszy”. Wieczorem w Klubie „13 Muzy” odbędzie się spotkanie przedstawicieli szczecińskich środowisk twórczych z realizatorami filmu.

Zebrał: (kg)

Jeszcze o remontach

„MISTER“ (?) na ul. Parkowej

REMONT budynku przy ul. PARKOWEJ 9, o którym pisaliśmy poprzednio, dobiegł końca. Wraz z kilkunastoosobową komisją, w której są wykonawcy, nadzór, przedstawiciele inwestora i liczna grupa przyszłych użytkowników reprezentowanych przez ADM i komitet blokowy, rozpoczynamy wędrowkę po 24 mieszkaniach wyremontowanego budynku.

Słowo „remont” właściwie nie oddaje ogromu pracy, którą tu wykonano. Przed 3 laty dom znajdował się w stanie kompletnej ruiny. Popękane w wielu miejscach ściany, zerwane stropy. Grzyb tak się rozpanoszył, że budynek był swego rodzaju „poligonem doświadczalnym” najróżniejszych metod odgrzybiania — metod niezjadających zresztą egzaminu. Władze budowlane zastanawiały się poważnie nad rozbiórką rudery. Ostatecznie zwyciężyła koncepcja generalnego remontu. DZBM-1 opracował projekt i z końcem 1962 r. przystąpiono

do budowy. Dzisiejszy odbiór odbywa się w miesiąc po ustalonym w harmonogramie terminie zakończenia budowy. Po szczegółowych oględzinach i do kładnym sprawdzeniu okazuje się, że komisja stwierdziła 3 niewielkie usterki, usuwane zresztą momentalnie. Jaka jest więc ocena tego znanego w Szczecinie remontu? Pytamy o to inwestora, wykonawców i ADM.

— Biorąc pod uwagę poprzedni stan budynku trzeba powiedzieć, że remont przeprowadzono na bardzo dobrze. Uzyskano kilkanaście dodatkowych mieszkań. We wszystkich stworzono naprawdę dobre warunki. W dawnych wielorodzinnych mieszkaniach są obecnie samodzielne ne kuchnie i łazienki. Razi jedynie niedostateczne wykorzystanie powierzchni korytarzy w części budynku. — Jakoś robot jest przeciętna. Bardzo dobrze natomiast udało się elewacja. Wykonana nie tylko estetycznie, ale trwale i solidnie. W sumie — to był dobry remont. (kg)

Jednym zdaniem

WE WTOREK, 17 bm. o godz. 12 w sali posiedzeń Prezydium DRN (ul. Mickiewicza 89) odbędzie się kolejna sesja Dzielnicy Rady Narodowej Szczecin-Pogodno; głównym tematem obrad będzie zatwierdzenie budżetu i planu gospodarczego na rok 1965 oraz przyjęcie planu pracy rady na rok 1965.

DZIS, 16 bm. o godz. 17 w Hotelu Robotniczym w Żydowcach odbędzie się zebranie wyborcze Komitetu Blokowego nr 25, ADM-7.

BIURO Wystaw Artystycznych za wiadomą, że otwarcie wystawy małarska Romualda Klimczewskiego zostało przesunięte na wtorek 17 bm. o godz. 19 w Klubie Spółdzielców (Al. Wojska Polskiego 20).

JUTRO, we wtorek o godz. 17.30 w sali kinowej Pałacu Młodzieży odbędzie się kolejna impreza z cyklu „Szczecin XX-lecia”; na spotkaniu z kpt. Perlem młodzież szkolna gowie się o historii rozwoju Polskiej Marynarki Wojennej — pogadanka będzie ilustrowana ciekawymi filmami popularno-naukowymi.

Wanda. — W programie studiów były tak „niermancyjne” przedmioty, jak konstrukcje żelbetonowe i stalowe, budownictwo mieszkaniowe. Dopiero tutaj śmiać się można matematyką, a od krytał w sobie nowe hobby.

Swego czasu szczecińska „Te limena”, poszukując modelek, zwróciła się o pomoc do Spółdzielni Studenckiej „Brataiak”. Pani Wanda była jedną z nie-

— Sama nauczyłam się kroju i szycia, wszystko co noszę, jest dziełem moich rąk — mówi p. Wanda. — Kto wie, czy gdyby przyszło mi jeszcze raz wybierać zawód, nie zdecydowałabym się na studia związane właśnie z wznictwem włókienniczym. Nie znaczy to jednak, abym nie lubiła obecnego zawodu. Jest on tylko pozornie mało atrakcyjny. Moja praca ma charak-

DALBY ułatwią pracę portu

W OSTATNICH dniach przekazano ostatecznie do eksploatacji 22 dalby — pale wbite w dno, służące do cumowania statków — na Odrze, obok Wyspy Grodzkiej. Dalby przeznaczone zostaną na miejsce postojowe statków o zanurzeniu nie przekraczającym 7 metrów. W miejscu tym będzie mogło cumować jednocześnie siedem jednostek. Jako pierwszy statek stanie tam wycofana już z eksploatacji i służąca obecnie za pływający magazyn zbożowy „Kopalnia Szombierki”. Komunikację dalbową z ładem zapewni motorówka, dobijająca do specjalnie urządzonej przystani przy nabrzeżu „STARÓWKA”.

Dalby w znacznym stopniu odciążą uzbrojone nabrzeża portowe, które dotąd często blokowane są przez statki czekające na rozpoczęcie prac przeładunkowych, dokonujące drobnych remontów itp. Aby zapewnić możliwe najwięcej miejsc postojowych, a także stworzyć nowe miejsca przeładunkowe towarów masowych, ZPS planuje budowę następnych dalbowisk, tym razem w rejonie basenu Górnicego. M.

in, na przekopie parniczym rozpoczęta będzie w przyszłym roku budowa dalb, umożliwiających cumowanie oraz załadunek jednostek o nośności do 15 tys. DWT. (w)



Dzisiaj jak co dzień.

PODOBNO nie ma obecnie zawodów wybitnie kobiecych lub męskich. Na przykładzie mgr inż. **Wandy LEGUTKO** można stwierdzić, że nie podobno, ale na pewno nie ma. Pani Wanda jest głównym technikiem zakładu prefabrykacji, albo jak się popularnie mówi — betoniarń Miejskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Po-

BETON i KOBIETA

mocniczej w Szczecinie. A liczyły dziewcząt, które odpowiadały stawianym wymaganiom. I chyba w okresie demonstrowania kobiecych szatek modnej panie rozwinęły się w młodej studentce zainteresowania wzornictwem tkanin, projektowaniem modeli i w o-

gól sztuki krawiecką.

ter głównie laboratoryjną, a więc badanią betonów, kontrola ich jakości...

— A po pracy? — Dom, mąż i nasz mały następca tronu, dwuletni Marcelek. Poza tym Kochanek, film i... tańce. Bardzo mi imię znowu — sport, nauka języków obcych, więc jakos się uzupełniamy. (hs)